Nr. 229. Śmigiel, sobota 7 października 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr.65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Kandydaci Chrześc. Związku Jedności Narodowej

do Sejmu i Senatu (lista nr. 8) w województwach: poznańskiem i pomorskiem.

Sejm.

Okręg Poznań (4 mandaty).

1. Seyda Marjan, publicysta, Warszawa.
2. Piotrowski Adam, poseł i redaktor, Poznań.
3. Sokolnicka Zofja, poseł, Poznań.
4. Piechocki Stefan, dr., adwokat, Poznań.
5. Kornaszewski Ignacy, mistrz stolarski, Inowrocław.
6. Janczewski Stanisław, drogerzysta, Poznań.
7. Samulski Seweryn, przemysłowiec i dyr. banku, Poznań.
8. Bukowski Franciszek, pracownik kolejowy, Poznań.

Okręg Poznań-wieś. (4 mandaty).

1. Chłapowski Alfred, rolnik, Bonikowo, powiat kościański.
2. ks. Styczyński, poseł, Grodzisk.
3. Marciniak Stanisław, urzędnik prywatny, Poznań.
4. Braniewicz Józef, rolnik, Opalenica.
5. Ponikiewski Stefan, ziemianin i poseł, Drobnin pow. leszczyński.
6. Wróż Władysław, kierownik szkoły wydziałowej, Mogilno.
7. Mieloch Roman, rolnik, Śrem.
8. Dónaj Marcin, kupiec, Kościan.

Okręg Gniezno. (5 mandatów).

1. Brownsford Kazimierz, patron Kółek rolniczych, Poznań.
2. Frąckowiak Jan, poseł, robotnik, Poznań.
3. Ks. Bratkowski Stefan, Dziekanowice, powiat gnieźnieński.
4. Przybyszewski Józef, rzemieślnik, pozłotnik, Gniezno.
5. Rękosiewicz Władysław, nauczyciel przemysłowy, Poznań.
6. Zieliński Feliks, rolnik, Lubiń per Wydartowo, pow. mogileński.
7. Mroczkowski Władysław, insp. szkolny, Oborniki.
8. Komczyński Władysław, nauczyciel, Skórzewo.
9. Knast Ignacy, rolnik, Witkowo.
10. Olek Wacław, kupiec, Wrześnía.

Okręg Szamotuły. (5 mandatów.)

1. Paczkowski, inż. kolej., Poznań.
2. Kaczmarek Franciszek, włościanin, Bukówiec pow. leszczyński.
3. Ozimina Wojciech, rolnik, Jacewo, powiat inowrocławski.
4. Kapałczyński, insp. szkolny Środa.
5. Ks. Napiątek Maksymiljan, Margonin, powiat chodzieski.
6. Franciszek Swat, rektor szkoły, Poznań.
7. Ks. Kuliszak, Przement powiat wolsztyński.
8. Brownsfordowa Helena, Poznań.
9. Łubieński Bogusław, rolnik, Kiączyn per Kaźmierz pow. szamotulski.
10. Roguszka Władysław, kupiec, Pniewy.

Okręg Ostrów. (6 mandatów).

1. Petrycki Józef, publicysta, Poznań.
2. Ks. Dachowski Filip, poseł Poznań.
3. Wojtkowiak Franciszek, rolnik, Donaborów, pow. kępiński.
4. Żółtowski Adam, prof. Uniwersytetu, Poznań.
5. Pussak Piotr Jakób, poseł, murarz, Ostrów.
6. Kantecki Ludwik, kupiec, Grabów, pow. ostrzeszowski.
7. Bartosz rolnik, Topola, pow. odolanowski.
8. Anna Suchocka, żona aptekarza, Pleszew.
9. Wróblewski Jan mistrz piekarski, Jarocin.
10. Sikora Józef, rolnik, Krępa pow. ostrowski.
11. Kościelniak Jan, urzędnik kolej., Krotoszyn.
12. Ks. Skonieczny Mieczysław, proboszcz, Baszków, per. Krotoszyn.

Okręg Bydgoszcz. (6 mandatów).

1. Bigoński Edmunt, redaktor, Poznań.
2. Rzepecki Karol, kupiec Poznań.
3. Żółtowski Leon, rolnik, Niechanowo, powiat witkowski.
4. Cywiński Jan, ślusarz, Bydgoszcz.
5. Lewandowski Bolesław, drogerzysta, Bydgoszcz.
6. Ziętara Wojciech, rolnik, Szadłowice, powiat inowrocławski.
7. Fiołka Wojciech, poseł, Bydgoszcz.
8. Wąsowicz Wincenty, dyr. Saliny, aptekarz Inowrocław.
9. Michalski Antoni, rolnik, Łysinin, pow. żniński.
10. Tuchołkowa Stefanja, literatka, Bydgoszcz.
11. Jaworowiczowa Jadwiga, Mrocza, pow. wyrzyski.
12. Skrzydlewski Włodzimierz, Wojcin, pow. strzeliński.

Okręg Toruń.

1. Jan Marweg.
2. Ossowski, Najmowo.
3. Echaust, z Torunia.
4. Sołtysiak.
5. Sieciński, Działdowo.
6. Dolatowski, Otłoczyn.
7. Strelau, Chełmno.
8.
9. Wrzesiński, Lipnica.
10. Kozłowski, Robakowo.

Okręg Grudziądz.

1. Nowicki.
2. Krzywiński.
3. ks. Szulc.
4. Pacer.
5. Główczewski z Wiela.
6. Prądzyński, Skarpy.
7. Kruszonowa.
8. Pacoszyński.

Okręg Tczew.

1. Wałaszek.
2. Bobowski.
3. Sturmowski.
4. Mania, rolnik.
5. ks. Kupczyński.
6. Abraham.
7. Wandtke.
8. Miotk.
9. Jakubowski, Skarszewy.

Senat.

Województwo Poznańskie.

1. Ks. Stanisław Adamski, poseł, Poznań.
2. Szułdrzyński Tadeusz, dr., rolnik, Bolechowo.
3. Ks. Stychel Antoni, wicemarszałek Sejmu, prałat, Poznań.
4. Grabski Władysław, rolnik, poseł, Kurcew, pow. jarociński.
5. Grzegorczewicz Stanisław, murarz, Poznań.
6. Chłapowski Mieczysław, rolnik, Sobiejuchy, pow. żniński.
7. Paczkowski Romuald, dr., prof. uniwersytetu, prawnik, Poznań.
8. Dobrzyńska-Rybicka, dr., docent uniwersytetu, Poznań.
9. Englich Józef, dr., prawnik i dyr. banku, Poznań.
10. Majchrzycki Franciszek, rolnik, Koszuty, pow. średzki.
11. Mieczkowski Władysław, dr., dyr. banku, prawnik, Poznań.
12. Rzepecka Zofja, Stanisławowa, Poznań.
13. Jurek Chrystjan, adwokat i notarjusz, Gniezno.
14. Gościniak Wawrzyniec, rolnik, Lussowo, powiat Poznań-zachód.

Województwo Pomorskie.

1. Ks. Bolt Feliks, poseł, Srebrniki pow. wąbrzeski.
2. Janta-Połczyński Leon, Wysoka, pow. tucholski.
3. Poszwiński Adam, publicysta, Grudziądz.
4. Ossowski Paweł, dr., adwokat, Toruń.
5. Frost Aleksander, rolnik włościanin, Barłożno, pow. starogardzki.
6. Pohlmann Zdzisław, prof. gimn. Wejherowo.

—o—

Lista państwowa.

Z województw poznańskiego i pomorskiego są na liście państwowej Nr. 8:

Sejm.

Pluciński Leon, Kom. gen. Rzeczypospolitej w Gdańsku. Gdańsk.
Seyda Zygmunt, poseł prawnik, Poznań.
Dąbrowski Stefan, prof. uniw., Poznań.
Kozicki Stanisław, publicysta, Poznań.
Kubik Aleksander, ksiądz, Poznań.
Paczkowski Stefan, urzędnik kolejowy, Poznań.
Żółtowski Adam prof. uniw., Poznań.
Brzeziński Stanisław, kołodziej, poseł, Poznań.
Peretiatkowicz Antoni, prof. uniw., Poznań.
Rydlewski Celestyn, lekarz, Poznań.
Ruszczyński Adam, przes Sądu Okręg., Leszno.
Czarnecki Zygmunt, urzędnik państwowy, Koźmin.
Niklewski Bronisław, prof. uniw., Poznań.
Dziedzic Jan, Tomasz, nauczyciel gimn., Chełmno. Pomorze.
Braniewicz Józef, rolnik, Opalenica, woj. Pomorskie.
Grabski Edward, przemysłowiec, Brzeganowo, pow. Września.

Senat.

Trąmpczyński Wojciech, marszałek Sejmu.
Prądzyński Józef, ksiądz. prałat, Poznań.
Kasznica Stanisław, prof. uniw., Poznań.

W obronie uniwersytetu lwowskiego.

Zalew żydowski na wszechnicach polskich przybiera rozmiary zatrważające. Żywioł ten zaczyna wypierać inteligencję polską z uniwersytetów, z pracowni i z sal naukowych, chcąc zapanować nad naszą umysłowością i nad naszem życiem intelektualnem. W obronie naszych uczelni i naszej starej cywilizacji stanęła pierwsza młodzież lwowska, która na wspaniałym wiecu przyjęła jednomyślnie szereg zdrowych i zdecydowanych rezolucyj przeciw zażydzeniu, jaki zagraża staremu Uniwersytetowi Jana Kazimierza.

Istotnie zaniepokojenie i rozgoryczenie młodzieży lwowskiej jest zupełnie zrozumiałe gdy się zważy, że niektóre wydziały a szczególnie lekarski i filozoficzny, liczą już obecnie 50 proc. słuchaczy żydowskich. A nowe rzesze żydowskie pod patronatem partji sjonistycznej przy pomocy oszczerstw i krzyków w okresie wpisów ruszają na zdobycie uczelni, rzucając w świat rezolucje, które Senat musiał skierować na drogę postępowania karnego, i apelując starym zwyczajem do zagranicy. Wobec tej ofenzywy żydowskiej młodzież lwowska uważała, że jej obowiązkiem w pierwszym rzędzie jest obrona polskiego charakteru wszechnicy kresowej, co jak słusznie zauważył w swem przemówieniu prof. Głąbiński „nie jest objawem szowinizmu, ale wrodzonem poczuciem samoobrony narodowej".

Młodzież lwowska postanowiła zwrócić się do Senatu z prośbą o rozciągnięcie „numerus clausus" na wszystkie wydziały, prosząc zarazem, aby przy wpisach na Uniwersytet stosowana była kolejność, mianowicie, aby żywioły wyniszczone wojną i zdemobilizowani wojskowi utrzymali pierwszeństwo. Ponieważ ogólny procent ludności żydowskiej w naszem państwie wynosi 11 proc., młodzież uważa, że cyfra ta winna być miarodajną dla ustalenia stosunku ilościowego młodzieży na uniwersytecie lwowskim.

Wiec potępił ponadto akcję prowadzoną przez sjonistów z okazji wpisów na Uniwersytet, uważając, że napaści na władze uniwersyteckie, bezczelne zachowanie się delegacji żydowskiej wobec dziekana wydziału filozoficznego, prof. Siemiradzkiego oraz oszczerstwa, rzucane na Senat akademicki obrażają nietylko godność akademicką i „zaogniają stosunek między młodzieżą polską a żydowską", ale ponadto „dowodzą, że wśród młodzieży żydowskiej przeważę osiągnęły elementy obce, nie mające nic wspólnego z Uniwersytetem i Jego tradycją, a usposobione wrogo do wszystkiego, co polskie".

Patrjotyczne stanowisko młodzieży lwowskiej dowodzi, że samoobrona narodowa przed zalewem żydowskim przybiera coraz konkretniejsze kształty, rokujące dobre nadzieje na przyszłość.

Przemysł bursztynowy nad Bałtykiem.

Jak wiadomo, bursztyn, ten niesłychanie ceniony kamień przed rozpowszechnieniem djamentów i drogich kamieni, należy do minerałów z rzędu żywic.

Jest on ciałem stałem, koloru żółtego, przedstawiającym się w postaci kawałków niewielkich lub też w proszku.

Bardzo często napotykają się w nim szczątki roślinne, owady, pająki itp.

Znajduje się w wielu okolicach Ameryki Północnej i Syberji, Anglji, Hiszpanji, Francji. Główną jednak okolicą bursztynową jest równina nadbałtycka; obfity jest również w Prusiech, Poznańskiem, w okolicach Ostrołęki, Białegostoku, na Żmudzi.

Bursztyn surowy wydobywa się w większych lub drobniejszych kawałkach nad brzegiem morza Bałtyckiego od Gdańska począwszy aż za Królewiec. Wydobywa się go z piasku nadmorskiego za pomocą specjalnych przyrządów.

Największe kopalnie znajdują się w Pallmniken o 40 kilometrów na zachód od Królewca. Całe pola piasku są tu przerabiane aż do głębokości 20 metrów.

Kopalnie te są zakładane podobnie jak kopalnie węgla. Szachty podziemne kopie się idąc za żyłami ziemi koloru niebieskiego. W rezultacie przeróbki 100 metr. sz. tej ziemi otrzymuje się przeciętnie 30 — 35 kilogr. bursztynu.

Największy kamień który kiedykolwiek znaleziono w kopalniach ważył 7 klg.

W normalnych czasach wydobycie roczne surowego bursztynu wynosiło ok. 200 tysięcy klg. Podczas wojny jednak kopalnie ogromnie ucierpiały z powodu braku sił roboczych oraz węgla.

Węgiel zwłaszcza jest niezbędny dla uruchomienia pomp, które wciąż muszą wydobywać wodę z bardzo nizko położonych kopalń.

Podczas wojny zastosowano sposób hydrauliczny prasowania bursztynu. System ten dał dobre rezultaty, przyczem umożliwił zużytkowanie mniejszych kawałków minerału.

Pod względem jakości bursztynu, prasowany dorównywa w zupełności bursztynowi naturalnemu.

Handel surowym bursztynem jest zmonopolizowany od r. 1897, w którym to roku Rząd Niemiecki zakupił kopalnie w Palmniken i składy hurtowe w Królewcu — za 11 miljonów mk..

Urząd specjalny w Królewcu zabiera wykopane lub znalezione ilości surowego bursztynu oraz rozdziela je pomiędzy fabryki wyrobów bursztynowych, których znaczna część znajduje się w Gdańsku.

Do najważniejszych fabryk tego rodzaju należą w Gdańsku. Walter Witzki, założona w 1884 r., zatrudniająca kilkudziesięciu robotników zawodowych, Max Simson zaś w 1895 r., zatrudniająca kilkunastu rob. zawodowych., Juljusz Wojtaler, istniejąca ok. 20 lat, zatrudniająca kilkudziesięciu robotników zawodowych oraz fabr. A. Zausnera.

Fabryki te przed wojną wyroby swe eksportowały do Paryża, na Wschód do Małej Azji, wreszcie do krajów egzotycznych.

Wojna spowodowała kryzys w przemyśle bursztynowym, fabryki wymienione są jednak zdolne wywozić pewną część produkcji zagranicę.

Ujęcie zgrai bandyckiej.

Grasująca od pewnego czasu zgraja bandytów, rekrutująca się przeważnie z robotników rolnych, niepokoiła od dłuższego czasu powiat średzki. W nocy z 20. na 21. września zgraja ta, składająca się z siedmiu drabów w wieku od 17 do 32 lat, dokonała zbrojnego napadu na osadę gospodarza Strugały w Murzynowie Leśnem pod Środą. Bandyci, uzbrojeni w karabiny i browningi wtargnęli oknem do kuchni, oczernili sobie twarze sadzami i wszedłszy do izby, w której spali Strugałowie, zmusili ich pod groźbą zastrzelenia do milczenia. Skrępowawszy następnie Strugałów i domowników przeszukali całe mieszkanie i zabrali ze sobą, co miało jaką taką wartość. Dzięki sprawności policji wyśledzono i aresztowano pięciu członków tejże bandy. Są nimi Gernazik Franciszek, Filstych Michał, bracia Wojciech i Marcin Madajowie i Barański Michał, wszyscy robotnicy rolni z okolicy Środy. Za dwoma wspólnikami śledzi jeszcze policja.

W kilka dni później ta sama banda popełniła większą kradzież z pomocą włamania w magazynie Spółki „Zgoda“ w Węgierskim pow. średzki. Tutaj rzezimieszkowie przywłaszczyli sobie większą ilość rozmaitych towarów wartości przeszło pół miljona marek i 100 tys. mk. z kasy.

Następnie udali się do sąsiedniej wsi Sulęcinka, gdzie dokonali zbrojnego napadu na zagrodę wdowy Fiołkowej. Tutaj zrabowali bieliznę i garderobę.

Miesiąc przedtem nawiedzili bandyci kolonistę Karascha w Boguszynie w pow. jarocińskim. W tym przypadku było ich czterech, ten sam Filtych, widocznie prowodyr bandy, Filipiak, Sobczak i Gerwazik. Bandyci obstąpili dom Karascha z wszystkich czterech stron, rozbili okna karabinami i kiedy właściciel zagrody dał kilka strzałów na postrach, bandyci odpowiedzieli również strzałami, strzelając do wnętrza na oślep, poczem zbiegli.

Opryszków odstawiono wczoraj pod silną eskortą do więzienia w Poznaniu.

Ludzie w okolicy Środy mówią sobie, że szerzący się tam bandytyzm to kiełkujący posiew, rzucony na podatną do tego glebę przez rozmaitych apostołów w rodzaju Ciszaków, Nadeiów et consortes podczas zeszłorocznego i tegorocznego strajku rolnego.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Justyny
Jutro: Brygidy wd.
Wschód słońca 6,18, zachód 17,10.
Długość dnia 12,00. Ubyło 6,03.

Sprostowanie. W numerze 221 „Orędownika Smigielskiego“ z dnia 28 zm. ukazała się korespondencja pt.: „Nowa placówka żydowska w Lesznie“. Autor powyższej korespondencji widocznie fałszywie został poinformowany i w błąd wprowadzony, albowiem sprawdzonem zostało na podstawie urzędowych dokumentów, że kinoteatr Apollo nie nabyli drogą kupna żydzi, lecz tylko p. Wanda Ley, która wedle przedłożonego nam świadectwa urodzenia (metryki) nigdy żydówką nie była.

Po sprawdzeniu powyższego, — oświadczamy, że p. L. padła tylko ofiarą niecnej i nieuczciwej konkurencji. Zaś p. korespondentowi podajemy pro memoria, aby w przyszłości, skoro nie mając alibi w swych rękach, nie pisał rzeczy fałszywych, które nietylko samych osób ale i całe przedsiębiorstwo na szwank najniepotrzebnie naraża.

„Czy policjanci głosują?“ pisze do Gazety Polskiej ref. wyb. p. Nawrocki:

„Policjanci głosują, bo nie są w czynnej służbie wojskowej, tylko są w państwowej służbie cywilnej i mają te same prawa przy głosowaniu, jak każdy inny urzędnik państwowy.

Oprócz tego może policjant głosować w obcym obwodzie, jeżeli z powodu utrzymania prządku publicznego w dniu wyborów, go tam służbowo powołano.

W tym przypadku zabiera poświadczenie od przewodniczącego komisji wyborczej swojego obwodu, że jest w liście jako wyborca zapisany, a wtenczas bez przeszkód może oddać głos tam, gdzie jest do utrzymania porządku publicznego przy komisji wyborczej służbowo powołanym (art. 7. Ust. z 21. 9. 22. D. U. R. P. Nr. 81 r. 22. poz. 723).“

O wskazania zegarów publicznych. W nr. 74 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, którego mocą uchybienia wskazań zegarów, znajdujących się w miejscach publicznych, z wyjątkiem zegarów słonecznych, nie powinny przekraczać: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie 3 minut; w miastach posiadających stacje kolejowe lub telefoniczne — 5 minut; w pozostałych zaś miejscowościach — 20 minut czasu średniego słonecznego. Przekroczenia rozporządzenia karane będą na podstawie przepisów ogólnych ustaw karnych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Telegramy.

Żydzi między sobą.

Warszawa, 5. 10. (AW.) Żydowski „Bund“ donosi, że konferencja prezydenta Nowaka z rabinem Perlmutterem wywołała w kołach ortodoksów gwałtowny popłoch. Wielu rabinów, którzy dotąd nie godzili się z taktyką przywódców ortodoksów w sprawie mniejszości narodowych, oświadczyło kategorycznie, że zażądają zerwania bloku z Ukraińcami, Białorusinami, Niemcami itp. Delegaci z Chełma zwrócili się do przywódców bloku z kategorycznem oświadczeniem, że tamtejsza ludność żydowska nie będzie popierała listy bloku, ponieważ na niej figuruje jako pierwszy ukrainiec Wasilko.

Wojewodowie Wschodniej Małopolski.

Warszawa, 5. 10. Wszyscy wojewodowie Wschodniej Małopolski przybyli dziś do Warszawy dla omówienia sytuacji.

Stawianie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Warszawa, 5. 10. (Pat.) Dziś rozpoczęto o godz. 9 rano przewożenie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego z dziedzińca zamku królewskiego na plac Saski, gdzie stanie na przygotowanym postumencie.

Wybory na Litwie.

Gdańsk, 4. 10. (Pat.) „Dziennik Gdański“ donosi z Kowna: Do wyborów na Litwie zgłoszono 19 list kandydatów. Polacy występują z dwoma listami: pierwsza z nich jest lista mieszczańsko - ziemiańska, pod hasłem unji Polski z Litwą. Lista ta skupia głosy polskich klas posiadających t. j. obywatelstwo miejskie i ziemian. Druga grupa polska, występująca z własną listą, to gruga demokratyczno - robotnicza. Listy polskie mają dobre widoki, zwłaszcza we wschodniej części Litwy kowieńskiej.

Niemcy, nie chcą występować przy wyborach samodzielnie, by nie zwrócić uwagi na swój wpływ na Litwie. Rosjanie utworzyli blok, w którym znalazły się wszystkie partje rosyjskie na terytorjum Litwy. Czołowym kandydatem bloku rosyjskiego jest b. gubernator carski w Kownie Wieriowkin. Żydzi wystawili 3 listy, t. j. syonistyczna, ortodoksów i demokratów ludowych.

Akcja komunistyczna w Polsce.

Charków, 4. 10. (AW.) Podobnje jak w Moskwie stworzono ostatnio i na Ukrainie wskutek starań polskiej sekcji partji komunistycznej w Rosji specjalną organizację zbierającą pieniądze na poparcie akcji partji komunistycznej w Polsce. W przededniu wyborów do Sejmu zbieranie pieniędzy w Rosji dla partji komunistycznej w Polsce nabiera cech akcji politycznej, zwróconej wyraźnie przeciw Polsce. Obecnie gazeta charkowska „Komunist“ ogłasza wezwanie do składania pieniędzy na powyższy cel zaznaczając, że urzędnicy wszechukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego, komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, komisarjatu spraw wewnętrznych, oświaty itd., postanowili opodatkować się miesięcznie celem popierania akcji komunistycznej w Polsce. Fakt ten jest najwyraźniejszem pogwałceniem traktatu ryskiego, który każdej z układających się stron zabrania popierania akcji i ugrupowań zmierzających do obalenia ustroju państwowego strony przeciwnej.

Pieniądze na akcję komunistyczną w Polsce.

Charków, 4. 10. (A. W.) Podobnie jak w Moskwie stworzono ostatnio i na Ukrainie wskutek starań polskiej sekcji partji komunistycznej w Rosji specjalną organizację, zbierającą pieniądze na poparcie akcji partji komunistycznej w Polsce. W przededniu wyborów do sejmu zbieranie pieniędzy w Rosji dla partji komunistycznej w Polsce nabiera cech akcji politycznej, zwróconej wyraźnie przeciw Polsce. Obecnie gazeta charkowska „Komunist“ ogłasza wezwanie do składania pieniędzy na powyższy cel, zaznaczając, że urzędnicy wszechukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego, komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, komisarjatu spraw wewnętrznych, oświaty itd. postanowili opodatkować się miesięcznie celem popierania akcji komunistycznej w Polsce. Fakt ten jest najwyraźniejszem pogwałceniem traktatu ryskiego, który każdej z układających się stron zabrania popierania akcji i ugrupowań, zmierzających do obalenia ustroju państwowego strony przeciwnej,

„Odnaleziony“ akt abdykacyjny Konstantyna

Ateny, 5. 10. (Pat. Havas.) Oficjalny akt abdykacji króla Konstantyna, który to akt 3 bm. wysłano do drukarni państwowej, zaginął w dniu dzisiejszym, został odnaleziony i jutro będzie opublikowany w dzienniku urzędowym.

Socjaliści po rozłamie.

Rzym, 5. 10. (Pat.) Po dokonaniu rozłamu maksymaliści obradowali oddzielnie zaś tzw. unitaryści, czyli zjednoczeni socjaliści i kolaboracjoniści, którzy łącznie ukonstytuowali się w nową zjednoczoną włoską partję socjalistyczną. Maksymaliści na swojem posiedzeniu postanowili przyłączyć się bez wszelkich zastrzeżeń do trzeciej międzynarodówki w Moskwie, oraz skazować wszystkie dzienniki partyjne z wyjątkiem „Avanti“. Zjednoczeni socjaliści wybrali jako swój organ „Gjustitia“, wychodzący w Medjolanie.

Klęska socjalistyczna w Włoszech.

Rzym, 5. 10. (Pat.) Klęska partji socjalistycznej jest zupełna. Głosowanie ujawniło, że nawet już przed kongresem partja liczyła tylko 70 tysięcy zwolenników. Siły te i tak już słabe, po rozłomie rozproszyły się jeszcze bardziej. Nie jest jeszcze pewne, czy nie nastąpi nowy rozłam wśród obydwu odłamów maksymalistów. Co się tyczy frakcji centrowej, to została ona rowiązana w ten sposób, że członkom jej pozostawiono wolną rękę, czy to przyłączyć się do odłamu maksymalistów, czy też do kolaboracjonistów, którzy ukonstytuowali się w autonomiczną partję pod nazwą „Zjednoczona włoska partja socjalistyczna“. Przewidują, że większa część centrowców przyłączy się do tej partji.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.